

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 października 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie XVIII C 4114/14 w punkcie pierwszym oddalił powództwo A. G. i M. G. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 6 823,10 zł, a w punkcie drugim zasądził od A. G. i M. G. solidarnie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji powyższe rozstrzygnięcie oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

Powodowie zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. W § 1 ust. 8 tej umowy przewidziano, że oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosi 2,75 %, zaś w okresie ubezpieczenia kredytu (...) 3,75 %. W § 10 ust. 1 z umów wskazano, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Zgodnie z § 10 ust. 2 zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.

W okresie objętym żądaniem pozwu raty kredytu pobierane były przez bank z rachunków bankowych powodów. Podwyższając oprocentowanie kredytu, pozwany bank powoływał się na wzrost stawki LIBOR 3M. Od dnia 20 lutego 2009 r. w związku z zawarciem przez strony aneksu oprocentowanie kredytu naliczono według zmiennej stopy procentowej ustalonej jako kwota bazowa LIBOR 3M powiększonej o stałą w okresie kredytowania marżę w wysokości 2,3%.

Powód w momencie podpisywania umowy od przeszło 2 lat wykonywał zawód analityka finansowego. Powodowie w treści umowy złożyli oświadczenie o zapoznaniu się z jej treścią.

Wskaźnik LIBOR jest to stopa procentowa kredytów oferowanych na rynku międzybankowym w L. przez cztery główne banki: (...), Bank of T., B. i N. W.. Stanowi bazową stopę procentową dla ustalania oprocentowania kredytów i depozytów na rynku międzybankowym. W praktyce bankowej używanych jest kilka wskaźników LIBOR – krótsze niż jednomiesięczny, jednomiesięczny, trzymiesięczny, sześciomiesięczny. Powodowie wzywali pozwanego do zapłaty i do podjęcia próby ugodowej.

Powyższe ustalenia zostały dokonane przez Sąd Rejonowy na podstawie przedstawionych dokumentów, bez opierania się na wnioskowanym przez stronę powodową dowodzie z opinii biegłych i z zeznań powodów, które to wnioski o przeprowadzenie tych dowodów zostały oddalone na rozprawie w dniu 1 października 2015 r. Sąd I instancji wskazał, iż oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych wynikało z powodu jego nieprzydatności dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu pierwszoinstancyjnego nie miała istotnego znaczenia w sprawie wskazana przez powodów okoliczność ustalenia sposobu wyliczenia i ewentualnej wysokości należności powodów z tytułu nienależnie pobranych rat kredytowych przy założeniu, że par. 10 ust. 2 umowy jako klauzula abuzywna nie wiąże powodów albowiem wniosek ten sformułowany był w sposób ogólnikowy i dla biegłego nieczytelny, a ponadto z samej treści wniosku, w oparciu o jakie założenia ma być sporządzone wyliczenie nadpłaconych rat. Za oddaleniem powyższego wniosku przemawiało także formułowana przez powodów teza, iż powołany dowód ma potwierdzić ich rację i wykazać, iż pozwany w sposób nieuzasadniony kwestionuje wyliczenie roszczenia dołączone do pozwu, sporządzone przy przyjęciu obowiązującego niezmiennego oprocentowania w całym okresie trwania umowy. W przekonaniu Sądu I instancji opinia zawierająca takie wyliczenie byłaby nieprzydatna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wobec przyjęcia innego stanowiska w przedmiocie skutków ewentualnej abuzywności par. 10 ust. 2 umowy, o czym wskazał w rozważaniach prawnych. Nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania powodów zostało przez Sąd I instancji uzasadnione faktem nieusprawiedliwionego niestawiennictwa powodów na rozprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji zważył, że roszczenie powodów podlega oddaleniu albowiem powodowie nie wykazali istnienia jak i wysokości dochodzonych wierzytelności, co zgodnie z art. 6 k.c. spoczywało na stronie powodowej.

Sąd a quo podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, iż sądy orzekające nie mogą dokonywać bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony, z umowy o oprocentowaniu zmiennym na umowę kredytu z oprocentowaniem stałym, wskazanym w par. 1 ust. 8 umowy. W rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy sprawie cechą abuzywności dotknięta została klauzula o brzmieniu identycznym jak w par. 10 ust. 2 umowy załączonej do pozwu, a nie klauzula o brzmieniu identycznym jak w par. 10 ust. 1 przedmiotowej umowy. Sąd Najwyższy wskazał, że przyjęcie jako skutku abuzywności par. 10 ust. 2 obowiązywania jedynie postanowienia zawartego w par. 1 ust. 8 umowy, przewidującego stałą stopę procentową w chwili zawarcia umowy, wprowadza nowy element do stosunku obligacyjnego przewidującego jako regułę zmienną stopę odsetek kapitałowych w trakcie trwania umowy. Takiej, zdaniem Sądu Najwyższego, ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności nie można usprawiedliwić nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu. Wadliwość wskazanej interpretacji skutków prawnych stwierdzonej abuzywności postanowień umów kredytowych podważa w konsekwencji zasadność ustalenia jako nieuzasadnionej podwyżki odsetek w zakresie przekraczającym poziom odsetek obliczonych według stałej stopy procentowej z chwili zawarcia umowy.

W przedmiotowej sprawie także w ocenie Sądu Rejonowego nawet przy stwierdzeniu bezskuteczności par. 10 ust. 2 umowy jako skutku abuzywności, nie można było przyjąć, iż oprocentowanie w trakcie trwania umowy powinno być stałe. Z treści par. 10 ust. 1 umowy, którego skuteczności nie podważano, wynika możliwość dokonywania zmian wysokości oprocentowania, a uznanie par. 10 ust. 2 za bezskuteczny oznaczałoby jedynie, że umowa nie podaje kryteriów tej zmiany, co w ocenie Sądu a quo nie oznaczało jednak, że nie może ona w ogóle mieć miejsca (zmiana) czy też, że może ona być dowolna, to ostatecznie przeczyłoby bowiem prokonsumenckiej wykładni przepisów. W tym stanie rzeczy nie można było wyliczać wysokości zobowiązania wywodzonego z nienależnego zwiększenia oprocentowania w oparciu o założenie obowiązywania oprocentowania w wysokości stałej, w oparciu o ustaloną w dniu zawarcia umowy wartość. Z tych też względów, zdaniem Sądu I instancji, nie mógł zostać dopuszczony dowód z opinii biegłego we wnioskowanym przez powodów kształcie, gdyż jego wynik doprowadziłby do ustaleń nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu I instancji całość materiału przedstawionego przez stronę powodową stanowiła w istocie własne twierdzenia powodów, o przysługującym im roszczeniu i jego wysokości, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie mogło stanowić podstawy wydania wyroku sąduzącego. Powodowie bowiem nie wykazali zaistnienia wszystkich przesłanek wymienionych w art. 385¹ par. 1 k.c., przy wskazaniu, że uznanie konkretnej klauzuli umownej w świetle art. 385¹ k.c. za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych w nim przesłanek w chwili zawarcia umowy, tj. „sprzeczności z dobrymi obyczajami”, jak i „rażącego naruszenia interesów konsumenta” przy dodatkowo niejednoznaczności świadczenia głównego.

Zdaniem Sądu Rejonowego zostało jedynie wykazane, że sformułowania zawarte w spornym postanowieniu umowy mogły być uznane za niejednoznaczne, gdyż nie wynikało z nich jednoznacznie, który parametr będzie brany pod uwagę przez bank przy zmianie oprocentowania, w jakim czasie po jego zmianie bank podniesie oprocentowanie i w jakim rozmiarze dokona tej zmiany. Jednakże Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska powodów, że już sama niejednoznaczność powodowała, że postanowienie to było sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszało interes powodów w sposób rażący albowiem w umowie powołano się na parametry, które są okolicznościami obiektywnie istniejącymi, niezależnymi od banku, odnoszącymi się do zmiennych uwarunkowań ekonomicznych, które w stosunkach umownych zawartych na okres 30 lat nie sposób przewidzieć z góry. Ponadto przy tym postanowieniu umowy możliwa jest również bardziej całościowa ocena sytuacji ekonomicznej, która pozwala na uwzględnienie nie tylko zwyżki jednego ze wskaźników, ale i obniżenia innego. Sąd Rejonowy na poparcie swojego stanowiska przywołał

również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, w którym to nie dostrzeżono abuzywności w tej części klauzuli, która stanowi element parametryczny.

W ocenie Sądu Rejonowego tego rodzaju niejednoznaczność stanowić może jedynie podstawę do tłumaczenia wzorca umownego na korzyść konsumenta w myśl art. 385 par. 2 k.c. Za powyższym przemawia zawarte w postanowieniu umowy sformułowanie „może nastąpić w przypadku”, które daje możliwość dokonania interpretacji także na korzyść konsumenta. Sformułowanie to interpretowane na korzyść konsumenta nie pozwala na nadanie mu takiego znaczenia, które przyznaje bankowi uprawnienie do dowolnego dokonania zmiany oprocentowania, gdyż taka interpretacja naruszałaby interes konsumenta. W ocenie Sądu Rejonowego tak sformułowane postanowienie interpretowane być powinno w ten sposób, że wyklucza możliwość dokonania zmian oprocentowania w przypadku gdy zmiany parametrów nie nastąpią, nie wyklucza natomiast możliwości domagania się przez konsumenta zmiany oprocentowania w przypadku zmiany tychże parametrów na zasadzie odpowiedzialności za naruszenie postanowienia umownego przez zaniechanie (art. 471 k.c. w zw. z art. 64 k.c.). Kwestionowane sformułowanie odnieść bowiem należy jedynie do przesłanek dokonania zmian. Należy uznać, że wskazuje li tylko kiedy takie zmiany mogą nastąpić, a kiedy (a contrario) nie. Zaistnienie ich umożliwiać zatem powinno konsumentowi domaganie się wprowadzenia zmiany oprocentowania.

W ocenie Sądu Rejonowego dokładne wskazanie rozmiaru dokonanej zmiany w przypadku wskazania pewnego zbioru parametrów jest bardzo utrudnione, o ile w ogóle możliwe. Parametry rynku zmieniają zwykle swoje wielkości w sposób niezależny od siebie, w różnym zakresie i w różnych kierunkach. Nie sposób przewidzieć ich wzajemnych relacji i wielkość wspólnej zmiany ich wartości. Przekłada się to na trudność wskazania w umowie wartości o ile wzrośnie oprocentowanie. Należy przecież wziąć pod uwagę specyfikę stosunków finansowych, a szczególnie kredytowych. Ich charakterystyczną cechą są wahania, jakimi podlegają stopy procentowe oraz kursy innych parametrów rynku finansowego. Trudności te są tym większe im większą ilość parametrów wskazuje umowa. W przypadku wskazania większej liczby parametrów rynku spełnienie postulatu dokładnego ustalenia w umowie o ile wzrośnie oprocentowanie udzielonego kredytu będzie wymagało odwołania się do nadmiernej kazuistyki. Nie sposób przecież przewidzieć o ile wzrośnie każdy z parametrów, jaka będzie ich wzajemna relacja, w jakim zakresie implikować będzie określoną wysokość zmiany oprocentowania. Już tylko współistnienie w umowie dwóch czynników powoduje, iż może powstać szereg różnych wyników ich wzajemnego na siebie oddziaływania. Powiększenie tego zbioru o kolejne rodzić może wielką mnogość kombinacji, która dawać może wielość różnych wyników. Wprowadzenie tych wszystkich możliwych wyników do umowy wydaje się postulatem chybionym i niepotrzebnym do oceny odpowiedniości zmian. W konkretnej bowiem sytuacji w razie uznania przez konsumenta, że bank dokonał nieodpowiednio dostosowanej do zmian na rynku finansowym zmiany oprocentowania, np. w takiej sytuacji jak powód podaje w pozwie, gdy jeden z parametrów dotychczas wpływający na podwyższenie oprocentowania znacząco się obniżył, istnieje możliwość kwestionowania przed sądem sposobu wykonania umowy przez bank, co za tym idzie dokonania sądowej oceny odpowiedniości zmian z uwzględnieniem równego rozłożenia skutków zmiany parametrów na strony (art. 471 k.c. i art. 65 k.c.). Tym samym w ocenie Sądu I instancji bardziej pożądane z punktu całościowej oceny sytuacji ekonomicznej wymienienie w umowie jak najszerszej listy parametrów także rodzi problem odpowiedniego doboru parametrów i oceny ich odpowiedniości do wprowadzonych zmian oprocentowania. Każdy przypadek zaistnienia w umowie więcej niż jednego parametru rodzić będzie pytanie o dowolność banku w wyborze określonego parametru. Problem ten będzie istniał niezależnie od tego czy parametry te będą wskazane poprzez szczegółowe ich wymienienie czy poprzez odwołanie się do wieloznacznego, ale możliwego do odkodowania zbioru tych parametrów. W obu przypadkach problem doboru parametrów, stopnia ich zmiany i oceny odpowiedniości zmian oprocentowania nie da się inaczej rozstrzygnąć jak przez powołanie dowodu z opinii biegłego. Pojęcia wieloznaczne powinny być zinterpretowane w tej sytuacji in dubio contra proferentem, w myśl reguły wynikającej z treści art. 385 par. 2 k.c., na poparcie czego Sąd Rejonowy przywołał stanowiska prezentowane przez doktrynę (prof. dr hab. B. G., prof. zw. dr hab. W. P.), jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Sąd Rejonowy przywołał stanowisko Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14 wskazał, że „uznanie za abuzywną całość treści postanowienia § 10 pkt 2 lub § 11 pkt 2 standardowej umowy kredytowej

nie pozwala jednak uzyskać właściwego efektu prawnego w postaci przesądzenia istnienia i rozmiaru zadłużenia kredytobiorców - konsumentów wobec Banku z tytułu odsetek kapitałowych w okresie objętym pozwem. W ocenie Sądu Najwyższego, traci się w ten sposób możliwość ewentualnej weryfikacji takiego zadłużenia z powodu odrzucenia ekonomicznych parametrów kalkulowania wysokości odsetek przewidzianych w kwestionowanych klauzulach, a tym samym prawną możliwość ustalenia i ujęcia obowiązku kontraktowego, który Bank mógł naruszyć, przyjmując poziom zadłużenia kredytobiorców z tytułu odsetek w okresie objętym pozwem. Co więcej, staje się wówczas niemożliwe ujęcie ochrony kredytobiorców - konsumentów we właściwe ramy prawne. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trafnie zwrócono uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego można dostrzec restrykcyjną tendencję zmierzającą do obiektywizacji kryteriów pozwalających na zmianę stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego (por. np. ostatnio – uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., III CZP 53/14, OSNC 2015, nr 6, poz. 67). Nie zwalnia to jednak Sądu z poszukiwania możliwości urzeczywistnienia ochrony kredytobiorców - konsumentów także w innej płaszczyźnie prawnej, jeżeli taka płaszczyzna mogła okazać się na pewno efektywniejsza”. W ocenie Sądu Rejonowego taką płaszczyznę stanowią przepisy art. 385 par. 2 k.c., art. 65 k.c., art. 354 k.c. i art. 471 k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego o rażącym naruszeniu praw konsumenta nie mogła też przesądzać niejednoznaczność lub niejasność postanowienia umownego w sytuacji, gdy z racji wykonywanego zawodu przez powoda, powodowie, którzy złożyli oświadczenie o zapoznaniu się z treścią umowy musieli mieć świadomość owej niejednoznaczności; i, co za tym idzie, że zmiana oprocentowania może być trudna do zweryfikowania. Sąd I instancji podkreślił przy tym, iż na rynku w owym czasie dostępne były inne oferty banków zawierających bardziej jednoznaczne postanowienia umowne w zakresie zmiany oprocentowania, o czym powód jako analityk finansowy, nie mógł nie wiedzieć, a jednak powodowie nie zdecydowali się na skorzystanie z tych ofert.

Sąd Rejonowy nie zgodził się też z powodami co do tego, iż nie mieli oni żadnej możliwości kwestionowania decyzji pozwanego w zakresie oprocentowania. Mieli bowiem, w ocenie Sądu, prawo do zakwestionowania kolejnych podwyżek czy obniżek na podstawie art. 471 k.c. jako nieuzasadnionych w świetle postanowienia umownego tłumaczonego na korzyść konsumenta (art. 385 par. 2 k.c.), a sąd mógłby wówczas przy pomocy opinii biegłego ustalić czy wskazane przez bank okoliczności zmiany mieszczą się w pojęciu warunków wskazanych w umowie, w jakim stopniu zaistniałe przed zmianą stopy referencyjne i parametry finansowe uległy zmianie i jaki zakres zmiany oprocentowania należałoby w konsekwencji uznać za odpowiedni ze względu na cel wprowadzanych zmian i słuszne interesy obu stron. W takim postępowaniu można by skontrolować zwłaszcza czy pozwany uwzględnił tylko wskaźniki prowadzące do wzrostu oprocentowania z pominięciem wskaźników korzystnych dla powodów, sporną klauzulę bowiem należałoby interpretować w ten sposób, że bank na jej podstawie może dokonywać zmiany uwzględniającej wszystkie parametry mające w danym czasie wpływ na oprocentowanie. Uprawnienie banku jest bowiem prawem kształtującym, a zatem jego wykonywanie podlega kontroli na gruncie art. 5 k.c. i art. 354 § 1 k.c. - skoro jego realizacja pozostaje w instrumentalnym związku z wykonaniem zobowiązania względem drugiej strony umowy.

W tym stanie rzeczy wobec niewykazania podstaw faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo należało oddalić. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, iż jedynie z uwagi na przeoczenie oddalił powództwo w całości nie orzekając o umorzeniu postępowania w części, w zakresie której złożono oświadczenie o cofnięciu powództwa, tj. 543,95 zł.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od powodów na rzecz pozwanego kwotę 1217 złotych.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez stronę powodową. Zaskarżonemu wyrokowi powodowie zarzucili naruszenie przepisów prawa mającego istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sprawie z przekroczeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz z pominięciem jego wszechstronnego rozważenia skutkującą uznaniem, iż w niniejszej sprawie:

a. powodowie nie przedstawili dowodów pozwalających na ustalenie istnienia roszczenia oraz jego wysokości, podczas, gdy powodowie przedstawili stosowne wyliczenie stanowiące nieskomplikowane działanie matematyczne

oparte na przedłożonej przez powodów historii operacji na rachunku kredytowym, gdy pozwany samodzielnie pobierał raty kredytu, obejmujące spłatę kapitału i odsetek ze specjalnie utworzonego w tym celu rachunku na podstawie nieodwołalnego upoważnienia udzielonego przez powodów w treści wskazanej Umowy kredytowej, zaś powodowie zobowiązali się do zapewnienia na rachunku i w terminach zawartych w harmonogramie spłat, środków odpowiadających wysokości wymagalnej raty, gdy pozwany nie przedstawił jakichkolwiek dowodów podważających wyliczenia powodów,

b. powodowie mieli możliwość kwestionowania decyzji pozwanego w zakresie zmian oprocentowania, które to miałyby znaczenie dla przeprowadzenia przez biegłego sądowego ustaleń dotyczących okoliczności zmian warunków wskazanych w Umowie, stopnia zmian oraz ich zakresu, podczas, gdy ww. okoliczność nie miała dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy żadnego znaczenia,

c. dla oceny, że kwestionowane postanowienie umowne nie było dla strony powodowej niejednoznaczne i niejasne, miała znaczenie okoliczność wykonywania przez powoda zawodu analityka finansowego, gdyż powyższe determinowało świadomość niejednoznaczności kwestionowanego postanowienia umownego, co z kolei wyłącza przesłankę rażącego naruszenia praw konsumenta, podczas, gdy abuzywność postanowienia umownego, oceniana pod kątem art. 385¹ § 1 Kodeksu cywilnego, ma charakter obiektywny i dotyczy wszystkich umów konsumenckich tj. zawieranych pomiędzy konsumentem, a przedsiębiorcą, bez względu na warunki osobiste konsumenta, a całkowita świadomość i dobrowolność zawarcia przez konsumenta umowy zawierającej niedozwolone postanowienie, nie uchyła jego abuzywnego charakteru,

d. niejednoznaczne sformułowanie w postanowieniu § 10 ust. 2 Umowy: „może nastąpić w przypadku” należy interpretować na korzyść konsumenta, co ma nie pozwalać na uznanie, iż bank ma uprawnienie do dowolnego dokonania zmiany oprocentowania, podczas, gdy powodowie nie mogli przewidywać zaistnienia zmiany oprocentowania nawet śledząc sytuację na rynku finansowym, a tym bardziej nie mogli szacować ewentualnej wysokości takiej zmiany, czego nie można tłumaczyć jako postanowienie umowne sformułowane na korzyść konsumenta,

2. art. 227 Kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 232 Kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 278 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego przez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości, poprzez niezasadne przyjęcie ww. wniosku jako niemającego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy z uwagi na brak wskazania biegłemu przez powodów „innych wytycznych” do sporządzenia opinii, podczas, gdy przeprowadzenie ww. dowodu miałyby istotny wpływ na ustalenie podstaw (sposobu wyliczenia) i ewentualnej wysokości należności powodów z tytułu nienależnie pobranych rat kredytowych na rzecz banku w okresie dochodzonym pozwem, w sytuacji, gdy powodowie nie wskazali biegłemu żadnych wytycznych, które miałyby ograniczać sposób dokonania przez biegłego ustaleń celem uzyskania opinii w pełni obiektywnej, nieograniczonej żadnymi wytycznymi, z zastrzeżeniem założenia, iż klauzula § 10 ust. 2 Umowy nie wiąże powodów,

3. art. 328 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez:

a. nieustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku do okoliczności powołania oraz przedłożenia przez powodów w pismach procesowych wyroków wraz z uzasadnieniami zapadłych w tożsamych sprawach przed innymi sądami, z których jednoznacznie wynika, iż w ramach zakresu odpowiedzialności Pozwanego związanego ze stosowaniem klauzuli abuzywnej zachodzi konieczność dokonania korekty wysokości rat pobranych z uwzględnieniem niewiążącego postanowienia umownego o zmienności oprocentowania do wysokości odsetek obliczonych zgodnie z nieabuzywnym postanowieniem Umowy określającym wysokość oprocentowania w wysokości stałej określonej w dniu zawarcia Umowy, iż bezpodstawnie pobrana, zawyżona część odsetek winna być zwrócona według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia,

b. pominięcie w uzasadnieniu wyroku art. 405 Kodeksu cywilnego stanowiącego podstawę prawną roszczenia Powodów i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na przepisie art. 471 Kodeksu cywilnego, mimo że strona powodowa

dochodziła roszczenia na podstawie art. 405 Kodeksu cywilnego w zw. z art. 410 Kodeksu cywilnego, natomiast alternatywnie, jako podstawę prawną roszczenia Powodowie zgłosili art. 471 Kodeksu cywilnego, podczas, gdy reżimy odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia należy rozpatrywać całkowicie odrębnie,

4. art. 385¹ § 1 Kodeksu cywilnego w związku z art. 385² Kodeksu cywilnego poprzez niezasadne przyjęcie, iż przesłanki oceny abuzywności postanowienia umownego § 10 ust. 2 Umowy nie zostały spełnione, co doprowadziło do błędnego uznania, iż zaskarżone w niniejszym postępowaniu postanowienie § 10 ust. 2 Umowy nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie narusza rażąco interesu powodów jako konsumentów, podczas, gdy sporna klauzula jest nieprecyzyjna i niejednoznaczna w swej treści, kształtuje sytuację konsumenta w sposób znacząco niekorzystny, jej zastosowanie w umowie kredytu jest nieusprawiedliwione i niezgodne z przepisami obowiązującego prawa,

5. art. 385³ pkt 9) Kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie skutkujące odmową uznania postanowienia § 10 ust. 2 umowy kredytowej za niedozwolone postanowienie umowne w sytuacji, gdy postanowienie to przyznaje kontrahentowi konsumenta uprawnienie do dokonywania wiążącej interpretacji umowy w zakresie dokonywania zmian wysokości oprocentowania kredytu.

Wskazując na powyższe zarzuty, na podstawie art. 368 § 1 pkt 5) Kodeksu postępowania cywilnego w związku z art. 386 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, powodowie wnieśli o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 Kodeksu postępowania cywilnego,

2. pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego obejmujących postępowanie przed Sądem II instancji według norm prawem przepisanych,

a na wypadek nieuwzględnienia wniosku zawartego powyżej wnieśli o:

3. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powodów od pozwanego solidarnie kwoty 6.279,15 zł wraz z odsetkami liczonymi w wysokości ustawowej liczonymi od kwoty 6.279,15 zł od dnia 30 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty oraz ustalenie na zasadzie art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego, że postanowienie Umowy kredytu nr (...) z dnia 21 sierpnia 2006 roku zawartej pomiędzy powodami, a pozwanym (dalej (...)), zgodnie z art. 385¹ Kodeksu cywilnego, nie wiąże powodów,

4. na podstawie art. 380 Kodeksu postępowania cywilnego o ponowne rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości na okoliczność ustalenia sposobu wyliczenia i ewentualnej wysokości należności powodów z tytułu nienależnie pobranych rat kredytowych na rzecz banku w okresie dochodzonym pozwem przy założeniu, iż § 10 ust. 2 Umowy jako klauzula niedozwolona nie wiąże powodów, i o przeprowadzenie ww. dowodu,

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Jednocześnie, w związku z twierdzeniem Sądu I instancji, iż strona powodowa ustalając wysokość roszczenia nie mogła wyliczyć zobowiązania w oparciu o założenie obowiązywania oprocentowania w wysokości stałej, jak również z uznaniem, iż uwzględnienie przez Sąd stanowiska powodów byłoby nieuprawnioną ingerencją w treść stosunku prawnego łączącego strony, podczas, gdy Powodowie nie domagają się ustalenia oprocentowania w stosunku stałym, lecz jedynie ustalenia, że sporne postanowienie umowne ich nie wiąże, na podstawie art. 368 § 1 pkt 4) Kodeksu postępowania cywilnego wnieśli o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci:

1. wydruku ze strony internetowej: [http://www.prawnik.pl/opinie \(...\).bulgarski-standard.html](http://www.prawnik.pl/opinie (...).bulgarski-standard.html),

2. wydruku ze strony internetowej: [http://prawo.gazetaprawna.pl\(...\).dylematv-aktorow-rynku-prawnego.html](http://prawo.gazetaprawna.pl(...).dylematv-aktorow-rynku-prawnego.html).

na okoliczność sprzeczności tez powołanych przez Sąd I instancji w zaskarżonego wyroku, postawionych w wyroku Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt: II CSK 768/14 z utrwalonym orzecnictwem sądów powszechnych przewidującym odpowiedzialność banku z tytułu nienależnego świadczenia z tytułu stosowania niedookreślonej klauzuli zmiany oprocentowania, pominięcia przez Sąd Najwyższy w w/w wyroku zasad wypracowanych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej odnośnie stwierdzenia abuzywności przez sądy krajowe poprzez odrzucenie mechanizmu kontroli abuzywności, naruszenia zasad aksjologii ochrony konsumentów, nieuzasadnionego przyjęcia przez Sąd Najwyższy rozważań odbiegających od zasad mechanizmu kontroli abuzywności wypracowanymi przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej odnośnie skutków stwierdzenia abuzywności dla istniejącego stosunku zobowiązaniowego oraz możliwości przysługujących sądowi krajowego w związku z stwierdzeniem abuzywności.

Na rozprawie w dniu 21 czerwca 2016 roku pozwany wniósł o oddalenie apelacji i

zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się niezasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego przez skarżącego zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sprawie z przekroczeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz pominięciem jego wszechstronnego rozważenia.

W myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 roku w sprawie II CK 75/02, LEX nr 602224), nie jest nim już natomiast ocena możliwości zastosowania określonej normy prawnej do ustalonego, w oparciu o w/w zasadę, stanu faktycznego. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi jak opinie biegłych. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Mając na uwadze powyższe uznać należy za chybione stanowisko apelującego, jakoby Sąd I instancji oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy niezasadnie przyjął, iż wyliczenia powodów mające stanowić nieskomplikowane działania matematyczne nie wykazywały istnienia roszczenia i jego wysokości. Przeciwna konstatacja Sądu I instancji była bowiem konsekwencją przyjęcia odmiennej od skarżącego oceny naruszenia postanowień umownych, a w szczególności oceny abuzywności postanowienia § 10 ust. 2 umowy. Sąd I instancji

nie kwestionował bowiem sposobu, prawidłowości wyliczeń dokonanych przez powodów przy przyjętym przez nich założeniu stałego oprocentowania kredytu, jednakże z uwagi na przyjęcie, iż postanowienia zawarte w § 10 ust. 2 umowy w świetle art. 385¹ k.c. nie były postanowieniami niedozwolonymi, wyliczenia oparte na odmiennym stanowisku w sposób oczywisty nie miały żadnego znaczenia w sprawie, a Sąd I instancji zasadnie, przy tak prezentowanym stanowisku, nie oparł się na owych wyliczeniach przy dokonywanych w sprawie ustaleniach.

Nie mogła też naruszyć zasady swobodnej oceny dowodów konstatacja Sądu Rejonowego odnośnie możliwości prawnych kwestionowania przez powodów decyzji pozwanego w zakresie zmian oprocentowania, czy też interpretacja sformułowania „może nastąpić w przypadku” zawarta w postanowieniu § 10 ust. 2 umowy. Powyższe wnioski nie wchodziły bowiem w zakres ustaleń faktycznych, nie stanowiły wniosków zmierzających do odtworzenia, ustalenia stanu faktycznego w sprawie, były to niewątpliwie zapatrywania prawne Sądu I instancji, nie mogły więc podlegać ocenie w świetle art. 233 § 1 k.c. mającego wpływ w procesie na ustalanie faktów, a nie na ich interpretację w kontekście określonej normy prawnej, którą to regulują przepisy prawa materialnego.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał też naruszenia powyższej zasady w stwierdzeniu Sądu Rejonowego, że zawód analityka finansowego przesądzał o świadomości powodów odnośnie niejednoznaczności postanowienia § 10 ust. 2 umowy. Jest bowiem oczywiste, iż osoba wykonująca zawód analityka finansowego posiada specjalistyczną wiedzę z zakresu ekonomii – rachunkowości i finansów, a tym samym nie będzie miała trudności z oceną, jaki jest poziom ogólności parametrów ekonomicznych wskazanych w spornym postanowieniu umowy. W tym zakresie wnioski Sądu I instancji były logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym i podlegały ochronie w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c. Natomiast analiza powyższych ustaleń pod kątem art. 385¹ § 1 k.c. nie podlega ocenie w świetle zasady wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., która, co zostało wskazane już wyżej, ma jedynie wpływ na ustalanie faktów procesie.

Tym samym należało uznać, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Przeprowadzono prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonano istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Łodzi podziela przedstawiony pogląd.

Także kolejny zarzut powodów wskazujący na niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości, a tym samym naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. należało uznać za niezasadny. Zgodnie z treścią art. 278 § 1 k.p.c. dowód z opinii biegłego przeprowadza się w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych, czyli takich które wykraczają poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego ogółu osób inteligentnych i ogólnie wykształconych. Jednakże, tak jak przy każdym innym dowodzie, jego przeprowadzenie w postępowaniu jest możliwe tylko i wyłącznie, jeżeli dotyczy faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Przymiot istotności faktu w rozumieniu art. 227 k.p.c. jest oceniany z punktu widzenia prawa materialnego i konsekwencji jakie z udowodnienia przytaczanego faktu wynikają dla zastosowania określonej normy prawnej, stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2001 r. w sprawie III CKN 207/99, LEX nr 1211973) i jeżeli nie zostanie stwierdzony, wniosek dowodowy winien zostać oddalony. W przedmiotowej sprawie mimo twierdzeń powodów podniesionych w apelacji, iż biegłemu nie wskazywali żadnych wytycznych, które ograniczałyby sposób dokonania wyliczenia ewentualnej wysokości należności powodów z tytułu nienależnie pobranych rat kredytowych na rzecz banku, to jednakże zastrzegli przyjęcie założenia, że klauzula § 10 ust. 2 umowy powodów nie wiąże, którego to założenia nie podzielał Sąd Rejonowy i w tym kontekście zasadnie uznał, iż dla rozstrzygnięcia sprawy ów dowód nie miał żadnego znaczenia. Należy przy tym zauważyć, iż proste przeliczenie ewentualnej należności powodów według stałego oprocentowania rat kredytu

nie wymagało przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, powyższa czynność nie wykraczała poza zakres możliwości ogółu osób inteligentnych i ogólnie wykształconych, natomiast wyliczenie ewentualnej należności powodów w inny sposób przy tak sformułowanym wniosku, braku jakichkolwiek kryteriów, konkretnych pytań do których biegły miałby się odnieść nie było możliwe – biegły bowiem zmuszony byłby dokonać oceny prawnej umowy pod kątem nieobowiązania części postanowień umownych, określenia wysokości nienależnie pobranych rat, do czego w świetle obowiązujących przepisów, uprawniony nie jest. Z tych też względów i ten zarzut należało uznać za niezasadny.

Skarżący zarzucił także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się w sporządzonym uzasadnieniu wyroku do załączonych do pism procesowych wyroków zapadłych w tożsamych sprawach przed innymi sądami, z których jednoznacznie wynika, iż w ramach zakresu odpowiedzialności pozwanego związanego ze stosowaniem klauzuli abuzywnej zachodzi konieczność dokonania korekty wysokości rat pobranych z uwzględnieniem niewiążącego postanowienia umownego, oraz, że nie ustosunkował się do roszczenia powodów w kontekście art. 405 k.c. Zarzuty te są bezzasadne. Jak stanowi art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Ustalenia faktyczne oraz dokonana ocena prawna powinna zostać przedstawiona w uzasadnieniu orzeczenia. Skład orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym naruszenie przez sąd pierwszej (drugiej) instancji art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia nie w pełni odpowiadającego wymaganiom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę środka zaskarżenia. Ma to miejsce wówczas, gdy w wyniku uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć wyjątkowo wpływ na wynik sprawy. Powyższe stanowisko zajął Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 20 kwietnia 2004 r. (V CK 92/04 niepubl.), w wyroku z dnia 13 listopada 2003 r. (IV CK 183/02 niepubl.), z dnia 19 grudnia 2000 r. (II UKN 152/00, OSNAPiUS 2002, Nr 16), w wyroku z dnia 9 listopada 2007 r. (V CSK 263/07 niepubl.), w wyroku z dnia 29 maja 2008 r. (II CSK 39/08 niepubl.). Mając na uwadze przedstawiony pogląd, należy stwierdzić, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera elementy wymagane treścią przywołanego przepisu w stopniu, który sprawia, że wyrok ten nie uchyla się kontroli instancyjnej. Sąd pierwszej instancji szczegółowo wyjaśnił podstawę faktyczną i prawną orzeczenia, a z uwagi na oddalenie powództwa ze względu na nie wykazanie istnienia, jak i wysokości dochodzonych przez powodów należności, co zostało szczegółowo omówione w uzasadnieniu, zbędnym stało się rozważanie konieczności zwrotu należności w kontekście art. 405 k.c., której istnienia powodowie nie wykazali. Także okoliczność, iż Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu nie ustosunkował się do orzeczeń wydanych w innych, podobnych sprawach, nie może prowadzić do uznania, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest zasadny, jeśli uzasadnienie zaskarżonego rozstrzygnięcia pozwala na odtworzenie toku myślenia Sądu pierwszoinstancyjnego.

Skarżący niezasadnie zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Należy podkreślić, że poza sporem w sprawie pozostawały okoliczności, że zakwestionowane przez powodów zapisy umowy nie zostały przez strony stosunku prawnego indywidualnie uzgodnione. W świetle art. 385¹ § 1 k.c. kryterium oceny decydującym o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga zatem stwierdzenia łącznego wystąpienia obu przesłanek, tj. „sprzeczności z dobrymi obyczajami” oraz „rażącego naruszenia interesów konsumenta” (zob. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, LEX nr 1408133). Sprzeczność z dobrymi obyczajami wystąpi w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy, natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce w razie stwierdzenia prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi. Należy przyjąć, że postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Sąd

Najwyższy stwierdził, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (zob. wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, LEX nr 1771389). Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych (np.: dotyczących wielkości świadczeń), jak i podmiotowych (np.: profesjonalista-lider w branży).

Trzeba podkreślić, że sądy orzekające w niniejszej sprawie nie dokonują abstrakcyjnej oceny wzorca umownego, do czego wyłącznie powołany jest Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Pojęcie interesu powodów musi być zatem

w tej sprawie odniesione do okoliczności zawarcia i wykonywania konkretnych umów kredytowych.

Należy przypomnieć, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. (II CSK 768/14), który to wyrok został przywołany także w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, wyróżnił dwa zasadnicze elementy treści klauzuli dotyczącej zmiany stopy procentowej, tożsamej w brzmieniu z klauzulą kwestionowaną w niniejszej sprawie. Po pierwsze, wyodrębniono część odsyłającą do kryteriów ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego (element parametryczny lub ekonomiczny). Po drugie, w treści klauzuli znalazło się stwierdzenie, że „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić „przy pojawieniu się zmian” wspomnianych parametrów (element decyzyjny, kompetencyjny). Sąd Najwyższy uznał za abuzywną tylko część kwestionowanej klauzuli umownej, tj. jej elementu decyzyjnego, pozostawiając jako wiążącą strony pozostałą część klauzuli, tj. element parametryczny. Ponadto wskazano, że zadaniem biegłego jest stwierdzenie, czy w związku z dość otwartym i szerokim katalogiem kryteriów zmiany stopy procentowej, niestosowanym obecnie przez pozwanego, przyjętym w treści kwestionowanej klauzuli, w okresie objętym pozwem Bank kierował się najbardziej racjonalnymi, ekonomicznie uzasadnionymi i dającymi się odpowiednio zweryfikować czynnikami, ustalając poziom ostatecznego zadłużenia odsetkowego kredytobiorców. Oznacza to konieczność specjalistycznego zweryfikowania postępowania pozwanego Banku we wspomnianym okresie w sferze definitywnego określenia zmiennej stopy procentowej przy założeniu i wcześniejszym ustaleniu, że na Banku ciążył obowiązek kontraktowy odpowiedniego podziału (repartycji) między stronami wzrostu lub obniżenia poziomu stopy procentowej. To strona powodowa, zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) powinna wykazać, czy pozwany Bank był uprawniony do pobierania odsetek kapitałowych, ewentualnie w jakim rozmiarze i w jakim cyklu czasowym, a w wypadku negatywnym, czy i w jakim zakresie w związku z tym doszło do naruszenia postanowień umów kredytowych.

W niniejszej sprawie nie można uznać, aby interesy powodów były naruszone w momencie zawierania umowy, a tym bardziej, by było to naruszenie rażące. Nie sposób przyjąć, że w sytuacji prawnej stron, ocenianej w dacie zawierania umów o kredyt hipoteczny, poprzez samo zawarcie umowy nastąpiło rażące naruszenie interesów powodów. Znali oni treść umowy kredytowej oraz jej rodzaj – wiążący się daleko idącym ryzykiem zmiany parametrów rynku finansowego. Dokonując oceny w świetle art. 385¹ k.c. trzeba mieć na uwadze również samą istotę stosunku kredytowego wyrażającą się w tym, że bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (zob. art. 69 ust. 1 Pr. Bank.). Należy zauważyć, że umowy kredytu zawarte przez strony są umowami długoterminowymi, zawartymi na okres 20 – 30 lat, zaś pozwany ponosi koszty pozyskania funduszy frankowych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie wskazano, że biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych (zob. wyrok z dnia 24 maja 2012 r., II CSK 429/11, LEX nr 1243007).

Powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytową, przy czym jest oczywiste, że do zawarcia doszło albowiem obie strony uznały, iż warunki powyższej umowy były dla nich korzystne. Dla oceny zaproponowanych warunków umowy miało znaczenie, że powód był wówczas analitykiem finansowym, na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, w kontekście dokonanej przez powodów oceny ofert kredytu także innych banków. Trzeba także podkreślić, iż na początku 2009 roku pozwany zaproponował powodom zmianę mechanizmu ustalania oprocentowania na system LIBOR 3M + marża, przy czym marża miała zostać ustalona na nowo, a nie jako pomniejszenie oprocentowania z chwili zawarcia umowy o LIBOR obowiązujący w tym dniu, co zostało zaakceptowane przez powodów.

Pozwany we wcześniejszym okresie zmieniał oprocentowanie kredytów w trakcie trwania umów na podstawie kryteriów, których stosowność nie była dla powodów jasna. Odpowiedź na pytanie o rażące naruszenie interesu powodów w tym kontekście wyraża się ustaleniem, czy faktycznie zmiana taka następowała arbitralnie, stawiając powodów w gorszej pozycji niż klientów innych banków udzielających kredyty hipoteczne, czy też pozwany wprowadził procedury wewnętrzne powodujące dostosowanie aktualnego oprocentowania kredytów do sytuacji gospodarczej w sposób uwzględniający interesy obu stron umowy. Jak wskazano wcześniej, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie powodowej. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne jest ustalenie, czy wskazana przez powodów klauzula umowna kształtowała ich obowiązki w trakcie trwania umowy w sposób rażąco niekorzystny – przy uwzględnieniu ekonomicznego składnika pojęcia interesu, czy rzeczywiście na skutek takiego, a nie innego sformułowania § 10 ust. 2 umowy kredytowej, powodowie musieli ponieść wyższe koszty kredytowe, niż gdyby umowa kredytowa została sformułowana w inny sposób. Materiał dowodowy, który został przez strony przedstawiony w toku procesu, nie pozwala na sformułowanie powyższego wniosku. Powodowie nie przeprowadzili na powyższą okoliczność skutecznego dowodu, na przykład w postaci opinii biegłego w zakresie dotyczącym słusznego, zgodnego z interesami obu stron, oprocentowania kredytu powodów w okresie kredytowania, czy choćby zestawienia oprocentowania kredytu powodów z porównywalnymi co do wysokości, daty udzielenia, przedmiotu kredytowania i zabezpieczeń, kredytami udzielonymi przez inne banki. Sama niejasność postanowienia umownego nie powoduje przecież jeszcze jego eliminacji z obrotu, konieczne jest wykazanie naruszenia interesu konsumenta w rażącym stopniu. Takiego rażącego naruszenia interesu powodów w toku wykonywania umowy kredytowej nie można ustalić w niniejszej sprawie. W tym miejscu należy też zauważyć, iż konsekwencją ewentualnego stwierdzenia abuzywności i niejednoznaczności klauzuli nie może być, jak na początku wskazywali powodowie, przyjmowanie w stosunku kredytowym o zmiennej stopie procentowej, stałej stopy procentowej odsetek kapitałowych, mimo ujęcia takiej stopy w treści umowy kredytowej (§ 1 pkt 8 umowy), gdyż stanowisko takie w istocie prowadzi do bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony. Wprowadza ono nowy element do stosunku obligacyjnego przewidującego jako regułę zmienną stopę odsetek kapitałowych także w całym okresie objętym pozwem. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385¹ § 1 k.c.) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu. Wartością podlegającą ochronie w ramach systemu ochrony konsumenckiej jest równowaga kontraktowa, a nie jej zaburzenie na korzyść konsumenta. Można przywołać utrwalone stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L.1993.95.29) zmierza do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki (zob. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, pkt 77, LEX nr 1455098; wyrok w sprawie P.

i P., C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 31; wyrok w sprawie B. E. de C., EU:C:2012:349, pkt 40 i przytoczone tam orzecznictwo). Ponadto przyjmuje się, że art. 6

ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on przepisowi państwa członkowskiego, który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą

a konsumentem, na uzupełnienie rzeczonyj umowy poprzez zmianę treści owego warunku (zob. wyrok w sprawie B. E. de C., EU:C:2012:349, pkt 73). Ponadto należy przywołać stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE, zgodnie z którym wykładni art. 6

ust. 1 dyrektywy Rady 93/13 należy dokonywać w taki sposób, że przy ocenie kwestii, czy zawierająca jeden lub więcej nieuczciwych warunków umowa przedsiębiorcy z konsumentem może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej tych warunków, sąd rozpatrujący spór w tej sprawie nie może przyjąć jako podstawy rozstrzygnięcia jedynie tego, iż unieważnienie wspomnianej umowy w całości byłoby ewentualnie bardziej korzystne dla jednej z jej stron, w tym wypadku konsumenta (wyrok z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10, LEX nr 1122804).

W świetle powyższych rozważań skutkujących konstatacją, iż klauzula zawarta w § 10 ust. 2 umowy nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego, za niezasadny należało też uznać zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 385³ pkt 9 k.c. Z treści powyższej klauzuli nie wynika, aby bank zastrzegł w umowie uprawnienie do dokonywania wiążącej interpretacji jej treści, aby wynikało, iż uzyskał on kontrolę nad treścią jej postanowień, czy też wykonaniem umowy z tej prostej przyczyny, iż zmiana wysokości oprocentowania kredytu została uzależniona od zmiany parametrów rynku finansowego, parametrów niezależnych od pozwanego, a tym samym każdorazowa zmiana wysokości oprocentowania kredytu, kierunek tej zmiany i jej zakres, a także dobór parametrów, winna być uzasadniona obiektywną zmianą tych parametrów i podlega ocenie w tym kontekście, o czym szerzej Sąd Okręgowy wskazał w wyżej poczynionych rozważaniach.

Mając na uwadze powyższe, należało dojść do wniosku, iż wydane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie jest prawidłowe, co musiało na podstawie art. 385 k.p.c. skutkować oddaleniem w całości apelacji strony pozwanej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu i zasądził od przegrywających spór powodów na rzecz pozwanego kwotę 600 zł. Na kwotę tą złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, ustalone stosownie do § 6 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst jedn. - Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804).